

# Oczami niewidomego, cz.3. Co do kosza: czarnodruk, pismo Braille? a, język migowy czy internet i komputer? (3/4)

Data publikacji: 6.09.2015 13:50

Cieszyński Rynek? Do mężczyzny podchodzi kobieta i pyta: "Jak dojść na Wzgórze Zamkowe?". Mężczyzna unosi ramiona w górę, coś próbuje odpowiedzieć, gestykuje coś dłońmi i ? odchodzi. Kobieta zachowała się jak najbardziej poprawnie tylko mężczyzna był? osobą niesłyszącą.

W Polsce żyje ponad 470 000 osób niesłyszących. Ich ojczystym językiem jest Polski Język Migowy, który ma odrębną od polskiego gramatykę i składnię. W związku z tym 70% osób głuchych ma trudności ze zrozumieniem tekstu pisanego w języku polskim – do skutecznej komunikacji nie wystarczy jedynie kartka i długopis...

**- Nie wszyscy głusi posługują się językiem migowym. Wynika to z wielu powodów, np. są to osoby późnoogłuchłe, dla których przyswojenie "na stare lata" języka migowego jest zwyczajnie trudne, są to też osoby, które nie miały dostępu do języka migowego (w większych miastach jest więcej głuchych, ale zdarza się, że w jednej wsi mieszka tylko jedno dziecko głuche, które siłą rzeczy będzie rehabilitowane metodą oralną i języka migowego nie pozna) -** przekazała mi drogą elektroniczną niesłysząca, dyplomowana lektorka języka migowego Malwina Kocoń.

Polski język migowy (PJM) to język, którym posługują się głusi w Polsce. PJM jest w Polsce pierwszym językiem dzieci, których jedno z rodziców jest głuche. Wówczas dziecko będzie zażywać dwóch kąpielí językowych - migowej i werbalnej i będzie dwujęzyczne. Na początek szybciej i lepiej będzie chłonać język migowy, gdyż małe dziecko nie ma jeszcze sprawnego aparatu mowy, ma za to sprawny inny aparat artykulacyjny - ręce.

PJM jest powiązany z francuskim językiem migowym. Wykorzystuje jednoręczny alfabet manualny starofrancuskiego języka migowego.

Czy z osobą niesłyszącą można się porozumieć w jakiś inny sposób?

**- Z osobą niesłyszącą można porozumieć się na różne sposoby - w mowie, w piśmie, w języku migowym (Polski Język Migowy lub System Językowo-Migany) czy za pomocą innych alternatywnych form komunikacji, np. pisanie do ręki -** odpisuje mi Pani Malwina.

Na koniec zapytałem: czy Pani jako nauczycielka – instruktorka języka migowego, wyobraża sobie Funkcjonowanie bez tego systemu komunikacji?

**- Ma Pan na myśli poruszanie się wśród ludzi niesłyszących, tak? Nie muszę sobie wyobrażać, ponieważ kiedyś nie znałam PJM, znałam za to SJM i próbowałam się za jego pomocą porozumieć z głuchymi - z różnymi skutkami. SJM to subkod polszczyzny, więc nie z każdą osobą głuchą można się za jego pomocą porozumieć. Aktualnie, jako użytkowniczka i lektor PJM nie wyobrażam sobie, bym mogła mieć kontakt z głuchymi, nie znając PJM -** uzyskałem odpowiedź od Malwiny Kocoń.

Z tego co uzyskałem od osoby głuchej posługującej się językiem migowym wynika, że osoby niesłyszące w komunikacji między sobą najczęściej używają właśnie „migania” do siebie. Będąc osobą słyszącą, ale nie znającą języka migowego, rozmowę z osobą głuchą mieszkającą w Krakowie mogłem przeprowadzić drogą e-mailową.

Polski Język Migowy: do kosza? Chyba raczej nie. Podsumowaniem niech będą jeszcze raz słowa Malwiny Kocoń: **„Nie z każdą osobą głuchą można się porozumieć na piśmie - zależy to od stopnia znajomości języka polskiego. Jeśli osoba niesłysząca nie zna dobrze języka polskiego (język polski jest dla głuchych językiem**

***obcym), wówczas może nie zrozumieć pisemnego komunikatu. Najlepszą, najpełniejszą formą jest kontakt poprzez język migowy, jeśli taka osoba go używa.***

Andrzej Koenig – niewidomy

Malwina Kocoń – niesłysząca